

Bogdan, Danuta

Granice tolerancji nurtów reformacyjnych na katolickiej Warmii w XVI wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 165-186

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Bogdan

Granice tolerancji nurtów reformacyjnych na katolickiej Warmii w XVI wieku

Ruch protestancki w realiach XVI-wiecznej Rzeczypospolitej można określić jako zjawisko powszechne, masowe. W 1569 r. na sejmie lubelskim sześćdziesiąt krzesel senatorskich zajmowali różnowiercy, a około 1570 r. w Polsce działało już siedemset zborów¹. Odrodzenie moralne Kościoła, postulat ubóstwa kleru, zniesienie celibatu, język narodowy mszy św. i przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami były atrakcyjną alternatywą dla ówczesnego człowieka poszukującego nowych form życia religijnego. Dla określenia przyczyn popularności hasel reformacyjnych konieczne jest zrozumienie faktu, że w mentalności ówczesnych ludzi nie mieściła się postawa obojętności religijnej, a dyskusje teologiczne stanowiły nieodłączny element codziennego życia.

Prusy odegrały prekursorską rolę w przejmowaniu i szerzeniu w Polsce ruchów społecznych i religijnych związanych z reformacją. Już w połowie XV w. za sprawą wojsk zaciężnych dotarły tu hasła reformacyjne Johna Wiklefa (1330–1384) i Jana Husa (1369/70–1415), które nie ominęły też biskupstwa warmińskiego². Równie szybko ideologia reformacyjna przeniknęła do Prus po wystąpieniu Lutra, a pierwsze importowane z Rzeszy pisma reformacyjne pojawiły się w Prusach Królewskich już w 1518 r.³

Sytuacja protestantów w Prusach uległa zasadniczej zmianie wraz z sekularyzacją Zakonu i powstaniem w 1525 r. protestanckiego księstwa – Prus Książęcych. W rezultacie ponad sto kościołów wcześniej katolickich znalazło się pod władzą protestanckiego księcia Albrechta Hohenzollerna, a granice biskupstwa warmińskiego otoczone zostały pierścieniem starostw protestanckich⁴. Także pas ziemi łączący Warmię z Prusami Królewskimi w okolicach Tolkmicka i Elbląga był w większości zamieszkały przez wyznawców luteranizmu. Strategiczne położenie katolickiej Warmii czyniło z niej takomy kąsek dla wielkiego mistrza, a po 1525 r. świeckiego księcia Albrechta Hohenzollerna, pragnącego równolegle z ekspansją luteranizmu realizować własne cele polityczne. Od początku reformacji w Prusach książę Albrecht znalazł się w roli opiekuna protestantów polskich, przyjmując w Księstwie konwertytów, wydając w językach narodo-

1 W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Dzieje Narodu i Państwa Polskiego, t. II, z. 30, Kraków 1988, s. 26.

2 A. Bludau, *Gub es im Ermland eine hussitische Bewegung?*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej: ZGAE), 1926, Bd. 22, s. 57.

3 M. Bogucka, *Przemiany społeczne i walki społeczno-polityczne*, w: *Historia Gdańska*, t. II, Gdańsk 1982, s. 231; W 1518 r. mnich Jakub Knade porzucił klasztor, ożenił się i jako pierwszy ludowy kaznodzieja zaczął wyklądać w Gdańsku naukę Lutra; H. Freytag, *Wie Danzig evangelisch wurde*, Danzig 1902.

4 J. Mallek, *Reformacja w Prusach Książęcych*, w: idem, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, ss. 163–169; idem, *Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Prusach Królewskich*, ibidem, ss. 171–177.

wych książki, kancjonały, ulotki i inne druki luterzańskie oraz kolportując je na pozostałe ziemie Rzeczypospolitej⁵.

Na sympatie proreformacyjne mieszkańców ziem pruskich duży wpływ miał fakt, że od 1526 r. młodzież z miast Prus Królewskich i Warmii coraz częściej udawała się do niemieckich uniwersytetów protestanckich, zwłaszcza Wittenbergi⁶. Nie pomagały wydawane przez króla Zygmunta I antyluterzańskie mandaty (1520, 1523, 1534, 1540), zakazujące m.in. podejmowania studiów na europejskich uniwersytetach protestanckich⁷. Choć wpływy luteranizmu stale rosły, to jednak w 1545 r. pod naporem powszechnych żądań cofnięto zakazy wyjazdów na studia zagraniczne do ognisk różnowierczych.

Założenie w 1544 r. w Królewcu protestanckiego uniwersytetu przyciągnęło w mury tej uczelni młodzież z obu części Prus. Już w początkowym okresie działalności nie zabrakło w jej progach studentów z Warmii. W latach 1544–1619 studiowało w Królewcu 36 studentów z biskupstwa warmińskiego, w tym 11 z Braniewa, 10 z Reszła, 4 z Lidzbarka, po 3 z Olsztyna i Dobrego Miasta, po 2 z Fromborka i Ornety oraz 1 z Pieniężna⁸. Z czasem to właśnie absolwenci uniwersytetów protestanckich zaczęli przejmować w obu częściach Prus eksponowane stanowiska kościelne, szkolne, miejskie, uzyskując przez to możliwość szerokiego publicznego oddziaływania.

W Prusach Królewskich przełomowe dla luteranów były lata 1557–1558⁹. Wielkie miasta Prus Królewskich otrzymały wówczas od króla pozwolenie na głoszenie ewangelii zgodnie z wyznaniem augsburskim i przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami aż do przyszłego sejmiku lub Soboru Narodowego¹⁰. Przywileje te, nadane początkowo tylko trzem wielkim miastom, rozszerzone zostały na pozostałe ośrodki Prus Królewskich, z wyjątkiem miast biskupich (Lubawy, Chelmży, Chelмна) i kilku innych. W 1559 r. także szlachta ziem pruskich oficjalnie uzyskała swobody wyznaniowe¹¹. Przykład swobód religijnych w Prusach Królewskich oraz presja wyznaniowa ze strony luterzańskich Prus Książęcych nie pozostały bez wpływu na wbitą klinem między dwie części Prus katolicką Warmię.

Problematyka obecności nurtów reformacyjnych na Warmii jest tematem, który od dawna zajmował badaczy. W 1858 r. ukazał się obszerny artykuł pióra Antona Eichhorna dotyczący elekcji biskupów warmińskich, w którym uwzględniono stosunek poszczególnych biskupów do reformacji¹². Zarys dziejów reformacji na Warmii w latach 1525–1772 przedstawił w opublikowanej w 1912 r. pracy proboszcz ewangelicki z Królewca – August Bormann¹³. W 1957 r. artykuł dotyczący począt-

5 W. Weintraub, *Udział Prus Książęcych w reformacji polskiej. Przegląd badań*, Reformacja w Polsce, 1934, t. 6, s. 39. Autor uważa, że celem propagandy królewskiej było ustanowienie konfesji augsburskiej w całej Rzeczypospolitej; J. Malicki, *Prusy Książęce a reformacja w Polsce*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1983, nr 1, ss. 9–17.

6 Z. Nowak, „Konstytucje Elbląskie”. *Antyreformacyjny pamflet jezuitski z 1614 roku*, Rocznik Elbląski, 1979, t. 8, s. 105.

7 T. Glemma, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934, s. 38.

8 D. Bogdan, *Studenci z Rzeczypospolitej na Uniwersytecie Królewskim w latach 1544–1619*, w: *Królewiec a Polska*, pod red. M. Biskupa i W. Wrzesińskiego, Olsztyn 1993, s. 86. W latach 1526–1600 immatrykułowało się w Królewcu 122 studentów z Gdańska, 34 z Elbląga i 31 z Torunia.

9 T. Glemma, op. cit., s. 54, 199–200.

10 G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande Königlich-Polnischen Theils*, Danzig 1727, Bd. 2, dokument nr 22: 4 VII 1557 – dokument Zygmunta Augusta wystawiony ogólnie dla trzech wielkich miast oraz 5 i 8 VII 1557 osobno dla Gdańska.

11 T. Glemma, op. cit., s. 37.

12 A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ZGAE, 1860, Bd. 1, ss. 93–190, 269–383, 460–600.

13 A. Bormann, *Ermland und die Reformation (1523–1772)*, w: *Schriften der Synodalkommission für ostpreussische Kirchengeschichte*, H. 14, Königsberg 1912.

ków ruchu reformacyjnego na Warmii wydał Henryk Zins¹⁴. Postulat badawczy w kwestii wpływu sąsiedztwa protestanckich Prus na oblicze wyznaniowe Warmii zgłosił w wydanej w 1999 r. pracy poświęconej dziejom Warmii w latach 1454–1660 Alojzy Szorc¹⁵. Problematyce przeciwdziałania nurtom reformacyjnym w diecezji warmińskiej w okresie potrydenckim poświęcił dużo miejsca w swej pracy *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)* Janusz Hochleitner¹⁶.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie presji ze strony luteranckiego sąsiedztwa, pod jaką znalazło się biskupstwo warmińskie w XVI w., określenie faz wpływów reformacji na Warmii oraz ukazanie postaw władzy zwierzchniej – biskupów i kapituły warmińskiej, w odniesieniu do tego zjawiska¹⁷.

*

Ludność obu sąsiednich ziem, protestanckich Prus Książęcych i katolickiej Warmii, zbliżyła do siebie: wspólny język i obyczaje, podobna struktura stanowa (obecność na zjazdach komornictw wolnych i soltysów) oraz system administracyjno-gospodarczy. Pomimo że w doktrynie katolickiej wszelkie kontakty z innowiercami zagrożone były ekskomuniką, to codzienna praktyka obfitowała w liczne kontakty sąsiedzkie w karczmach, młynach, na targach i jarmarkach¹⁸. Na Warmii zamieszkiwali też szlachcice, których dobra rodowe znajdowały się po przeciwnej stronie granicy, oni zaś skłaniali się ku luteranizmowi¹⁹. Nie można było też postawić barier przed uczuciami i wiele zakochanych par z obszaru Prus stanęło po 1525 r. przed problemem konfliktu wyznaniowego.

W postępkach reformacji w biskupstwie warmińskim możemy wyróżnić trzy zasadnicze fazy. Jak stwierdził w swym artykule Henryk Zins: „Splata się tu cały szereg różnych elementów, zarówno ułatwiających jak i hamujących rozwój reformacji, elementów wewnątrzwarmińskich jak i zewnątrzpolitycznych”²⁰. Pierwsza obejmuje lata 1522–1526, w trakcie których ideologia reformacyjna czyniła w miastach warmińskich szybkie postępy, a zamyka ją jesień 1526 r., kiedy sprawcy rewolty braniewskiej zostali upokorzeni i zmuszeni do przyjęcia artykułów królewskich o wyłączności w biskupstwie religii katolickiej. Dla całej Warmii etap ten kończy przyjęcie na sejmiku w Lidzbarku 21 września 1526 r. ordynacji krajowej („Landesordnung”), której artykuł otwierający dotyczył właśnie zachowania w biskupstwie jedności wiary chrześcijańskiej. Druga faza, po roku 1526, to okres szybkiego postępu reformacji zahamowanego powrotem biskupa Hołzjusza z soboru trydenckiego w 1564 r. i podjęciem energicznej kontrofensywy wobec protestantów, czego wyrazem były rokowania z luteranami w Braniewie (1564) i powołanie w tym mie-

14 H. Zins, *Początki reformacji na Warmii*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, 1957, t. II, ss. 53–71.

15 A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660. Stan badań i postulaty badawcze*, Olsztyn 1999, s. 126.

16 J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000; idem, *Elbląg w czasach pierwszych dyktantów (na tle pruskiego życia społeczno-politycznego dwudziestych lat XVI stulecia)*, Rocznik Elbląski, 1998, t. 16, s. 15.

17 Przy pisaniu niniejszego artykułu niezwykle pomocne okazały się wydane przez Stefana Hartmanna w latach 1991–1994 kolejne tomy rejestrow z Herzoglichen Bricfarchiv i Ostpreussischen Folianten z zasobu Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem oraz źródła z Archiwum Biskupiego Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

18 A. Szorc, *Dzieje Warmii...*, s. 125.

19 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), A 2, Lidzbark 22 III 1570, k. 227v.

20 H. Zins, op. cit., ss. 60–61.

ście kolegium jezuickiego (1565). Za trzecią fazę należy uznać okres po roku 1565, kiedy zdecydowana postawa biskupów Stanisława Hozjusza i Marcina Kromera, a potem biskupa Szymona Rudnickiego wobec różnowierców utrzymała Warmię w wierze katolickiej.

I. Lata 1522–1526

Już podczas okupacji miast warmińskich przez Krzyżaków w latach 1521–1525 propaganda reformacyjna z Królewca przypuściła atak na pobliską Warmię. Biskup sambijski Jerzy Polentz przysyłał do biskupstwa luterzańskich predykantów nawołujących do odejścia od religii katolickiej i przejmowania mienia kościelnego²¹. W tym wczesnym okresie reformacji – jak trafnie stwierdził Alojzy Szorc – przewaga leżała po stronie protestantów „choćby z tego psychologicznego względu, że każda nowość ma w sobie siłę przyciągania”²². Więcej bowiem poddanych biskupa i kapituły przechodziło na luteranizm, niż luteranów wracało do wiary katolickiej. W ten sposób reformacja dotarła do wielu miast warmińskich (Braniewo, Orneta, Dobrze Miasto, Lidzbark, Reszel, a nawet Frombork)²³. Także rezydujący w Lidzbarku ówczesny rządcą Warmii, biskup Fabian Luzjański (1512–1523)²⁴, nie krył swych sympatii wobec Lutra, którego uważał za uczonego człowieka. Rządcą Warmii nie wykazywał gorliwości religijnej, w rezultacie przez całe życie odprawił tylko jedną mszę św. i to w dniu otrzymania sakry biskupiej²⁵. Pod koniec jego rządów na Warmii szerzył się luteranizm, częste były wypadki porzucania stanu duchownego oraz małżeństw księży i zakonników²⁶.

Mieszkańcy Ornety najpierw okazali niechęć do nauki reformacyjnej i nie przyjęli przysłanego z Królewca w połowie 1524 r. predykanta Jakuba²⁷. Jednak dwa lata później luteranizm wśród orneckich rzemieślników i duchownych stał się na tyle popularny, że kolejny biskup Maurycy Ferber (1523–1537) zmuszony był przeprowadzić śledztwo w tej sprawie²⁸. Biskup Ferber, potomek patrycjuszowskiej rodziny gdańskiej, poznał siłę rewolty społecznej, kiedy wygnano z Gdańska wchodzącą w skład rady miejskiej całą jego rodzinę²⁹. Zdawał więc sobie sprawę ze społecznych konsekwencji, jakie niesła ze sobą reformacja i oburzał się, że nauka luterska szerzyła się w karczmach i szynkach. Dlatego wzywał duchowieństwo do moralnego życia w mandatach wydanych 20 stycznia 1524³⁰ i 11 maja 1525 r.³¹

W Dobrym Mieście obecni tu kanonicy kolegiacy nie dopuścili przybyłego w lutym 1524 r. predykanta do głoszenia kazań, jednak mieszkańcy pod naciskiem rady i gminy miejskiej opowiedzieli się za usunięciem z miasta nie kaznodziici, ale kanoników³². Najsilniejsze sympatie refor-

21 Ibidem, s. 65.

22 A. Szorc, *Dzieje Warmii...*, s. 125.

23 H. Zins, op. cit., s. 75.

24 T. Borawska, *Luzjański Fabian*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej* (dalej: SBKW), Olsztyn 1996, s. 156.

25 T. Treter, *De episcopatu et episcopis ecclesiae Warmiensis*, Cracoviae 1685, s. 73.

26 A. Borrmann, op. cit., ss. 32–33.

27 *Urkundenbuch zur Reformationsgeschichte des Herzogthums Preussen*, hrsg. v. P. Tschuckert, Leipzig 1890, Bd. 2, s. 560.

28 AAWO, AB, A 86, k. 166; H. Zins, op. cit., s. 74.

29 H. Zins, op. cit., s. 67; A. Eichhorn, op. cit., ss. 286–323.

30 AAWO, AB, A 86, k. 11–12; druk: *Spicilegium Copernicamum*, hrsg. v. F. Hipler, w: *Monumenta Historiae Warmiensis* (dalej: MHW), Bd. 4 (Bibliotheca Warmiensis, T. 1), Braunsberg 1873, ss. 321–324.

31 Ibidem, k. 10–11; druk: *Spicilegium Copernicamum...*, ss. 325–327.

32 J. Kolberg, *Ermland im Kriege des Jahres 1520*, ZGAE, 1904, Bd. 15, ss. 562–563; H. Zins, op. cit., s. 75.

macyjne przejawiało jednak największe miasto Warmii – hanzeatyckie Stare Miasto Braniewo. W kwietniu 1524 r. na zaproszenie starosty Braniewa Piotra Dohny do miasta przybył luteriański predykant Krzysztof, którego po miesiącu zastąpił kaznodzieja z Królewca, Paweł Pole³³. Działali też Jan Barbitonsoris z Gdańska³⁴. Reformacyjne zapędy rady miejskiej zostały jednak chwilowo zahamowane po opuszczeniu miasta przez załogi krzyżackie i wkroczeniu 3 czerwca 1525 r. do Braniewa wojsk polskich.

Sytuację w Braniewie zaostrzyły wieści o wprowadzeniu reformacji w sąsiednich Prusach Książęcych, jak też przykład Gdańska i Elbląga, gdzie doszło do obalenia dotychczasowych władz miejskich. Także w Braniewie doszło do zamieszek i powołania nowej, sprzyjającej reformacji rady miejskiej. Nowa rada Starego Miasta Braniewa wystosowała 24 czerwca 1525 r. pismo do protestanckiego biskupa Sambii Jerzego Polentza z prośbą o szybkie przysłanie do Braniewa Jana Kuchelera, pastora z Arnau (Ornowo koło Ostródy), aby nauczał w wierze luteriańskiej miejscową ludność³⁵.

Burmistrzowie braniewscy wyrazili ostry sprzeciw, gdy nowy burgrabia Jerzy Preuck jako reprezentant króla w mieście próbował przekazać parafię duchownym katolickim³⁶. Burmistrzowie Leonard Rossen i Wawrzyniec Schonrade, swym prowokacyjnym zachowaniem zachęcali ludność miasta do wystąpień i aktów profanacji (np. przebrani w sutanny i ornaty parodiowali na rynku katolicką mszę św., a podczas mszy św. na Boże Narodzenie 1525 r. burmistrz Jerzy Rabe wraz kilkoma innymi przebrani w skóry niedźwiedzie wtargnęli do kościoła, zabierając na ratusz naczynia mszalne i obrazy).

Gdy po krwawej rozprawie z rewoltą gdańską król Zygmunt I wysłał komisję do pacyfikacji Elbląga i Braniewa, rajcy braniewscy błagali biskupa o przebaczenie za złamanie przysięgi wierności. Król potraktował ich łagodnie, jednak w dokumencie znanym jako *Statuta Sigismundi* zagwarantował Warmii wyłączność wyznania katolickiego³⁷. Pierwszy punkt statutów stwierdzał, że każdy, kto nie godzi się na wyznawanie religii katolickiej, musi na zawsze opuścić miasto w ciągu dwóch tygodni. Obowiązek przestrzegania zaleceń królewskich w sprawie wiary spoczywał na radzie miejskiej, majstrowie mieli kontrolować prawowierność czeladników, szynkarze zaś mieć baczność na obcych przybyszów. Akt podpisano 18 sierpnia 1526 r. na zamku braniewskim w obecności wszystkich obywateli miasta. Pomimo lekcji pokory, którą odebrali mieszcianie braniewscy od króla, Braniewo pozostało głównym ośrodkiem reformacji na Warmii. Równocześnie z tym aktem biskup Ferber wezwał rzemieślników do zwrotu zabranych w międzyczasie z klasztoru i kościoła parafialnego naczyń liturgicznych. Ci jednak tłumaczyli, że większą ich część już sprzedali, a pieniądze rozdali ubogim. Ostatecznie musieli przekazać kościołowi parafialnemu i klasztorowi franciszkańskiemu pozostałe ze sprzedaży pieniądze oraz kielichy mszalne, krzyż i monstrancję³⁸.

Po pacyfikacji Braniewa biskup Ferber przybył do Ornety. Tu już wcześniej, 2 marca 1526 r., odbyło się przesłuchanie oskarżonych o herezję luteranów w obecności warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Troschkego³⁹. Wśród przywódców tutejszych różnowierców widzimy głów-

33 H. Zins, op. cit., s. 81.

34 Ch. Hartknoch, *Alt und neues Preussen oder Preussischer Historien*, Frankfurt a. M. - Leipzig 1684, s. 1038.

35 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1525-1550). Regesten aus dem Herzoglichen Briefarchiv und den Ostpreussischen Folianten*, bearb. v. S. Hartmann, Köln - Weimar - Wien 1991, Bd. 31, nr 4, s. 7.

36 S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 59.

37 AAWO, AB, A 86, *Artikel und Satzung königlicher Majestat Botschaffter, die Stadt Braunsberg belangende*, Braunsberg 18 VIII 1526, k. 89v-92v; wersja łacińska: k. 93-96.

38 *Ibidem*, A 86, k. 100.

39 *Ibidem*; druk: MIIW, Bd. 8, ss. 494-495.

nie rzemieślników (dwóch szewców, krawca, kowala, garbarza, kapelusznika, kuśnierza, piekacza, złotnika, bednarza itd.). Po okazaniu skrucy zostali oni przywróceny do łask. Jedyne krawiec Piotr skazany został na zapłacenie kary 50 grzywien, a ornecki wikary Piotr Marchita na banicję⁴⁰.

Wspólne stanowisko biskupa i kapituły wobec reformacji zaprezentowane zostało w punkcie pierwszym warmińskiej ordynacji krajowej („Landes Ordnung”) uchwalonej na sejmiku lidzbarskim w obecności delegata kapituły Mikołaja Kopernika (dwa sejmiiki: przygotowawczy 1 września 1526 r. i uchwalenie ordynacji 22 września 1526 r.)⁴¹. Ustawa uznawała katolicyzm za jedyne wyznanie na Warmii, a ci, którzy nie zechcieliby tego zaakceptować, musieli opuścić biskupstwo (zakaz posiadania pism Lutra, odbywania tajnych zebrań i dyskusji na tematy teologiczne, prawo nabywania dóbr ziemskich w biskupstwie wyłącznie przez katolików)⁴².

II. Lata 1526–1565/1569

Po pierwszym szoku związanym ze zwycięstwem w 1525 r. reformacji w Prusach Książęcych i odpadnięciem od diecezji warmińskiej wielu kościołów, zarówno mieszkańcy tych różnych wyznaniowo obszarów, jak i ich władcy musieli zaakceptować nową rzeczywistość. Pomiedzy kolejnymi biskupami a władzami Prus Książęcych istniały dobrosąsiedzkie kontakty, o czym świadczy niezwykle bogata korespondencja prowadzona pomiędzy Lidzbarskiem a Królewccem, obfitująca w sąsiedzką wymianę informacji gospodarczych i politycznych, ostrzeżenia przed najazdami obcych wojsk, przysyłanie upominków i zaproszeń na uroczystości, uzgadnianie wspólnych cen i ustaw krajowych („Landes Ordnungen”), podejmowanie rewizji prawa chełmińskiego, interwencje w sprawach suplik i wymianę zbiegłych poddanych. Bliskim kontaktom mieszkańców sprzyjał brak kordonów granicznych, a nośnikami idei reformacyjnych była też szukająca lepszych warunków życia po obu stronach granicy służba⁴³.

Mieszkańcy Warmii i Księstwa spotykali się też często na jarmarkach i targach tygodniowych, ubijali interesy, udzielali sobie pożyczek czy też po prostu dyskutowali podczas biesiad w karczmach i gospodach. W kwietniu 1541 r. książę Albrecht wstawił się u administratora olsztyńskiego w sprawie swego poddanego Hansa Geyra, który często pożyczał pieniądze i udzielał gościny obywatelowi Olsztyna Donatowi Sachse, a teraz prawdopodobnie próbował odzyskać niespłacone długi⁴⁴.

Największe obawy zarówno władców katolickich, jak i protestanckich budziły radykalne odłamy reformacji, mogące doprowadzić do gwałtownych zaburzeń społecznych. Na przykład 19 listopada 1534 r. burgrabia gdański Jan Werden powiadomił biskupa Warmii Maurycego Ferbera, a wcześniej także księcia Albrechta, że w różnych miastach Prus pojawili się anabaptyści, co napędza go przerażeniem, sekta ta dąży bowiem do obalenia wszelkiej władzy zwierzchniej. W sierpniu 1534 r. duża grupa anabaptystów (około dwustu osób) przybyła do Torunia, a w związku z odmową ich przyjęcia przez miasto, ruszyła do Kwidzyna. W obawie, że anabaptyści mogliby szu-

40 H. Zins, op. cit., ss. 88–89.

41 AAWO, AB, A 86, k. 101–101v; ibidem, k. 102; ibidem, C 24, *Landesordnung 1526*, k. 104–120.

42 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., s. 65.

43 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618). Regesten aus dem Herzoglichen Briefarchiv und den Ostpreussischen Folianten mit ergänzenden Schriftstücken bis 1699*, bearb. v. S. Hartmann, Köln – Weimar – Wien 1994, Bd. 39, Nr 2747, 2 X 1619, s. 381. W tym czasie zbiegły z Księstwa na Warmię Irzy służące i przebywały w dobrach biskupich Smolajny.

44 *Herzog Albrecht von Preussen (1525–1550)*, nr 743, 21 IV 1541, s. 396.

kać schronienia także na Warmii, biskup warmiński Maurycy Ferber wydał zakaz wpuszczania ich do Lidzbarka⁴⁵.

Procesy migracyjne ludności w obrębie Prus rodziły też wiele problemów prawnych, których rozwiązanie wymagało decyzji na szczeblu władzy krajowej.

Szczególne troskę biskupów i kapituły budziła sprawa zawierania małżeństw poddanych warmińskich z luterzańskimi mieszkańcami Księstwa. Dla uznania ważności takiego związku wymagana była każdorazowo zgoda władz warmińskich, a udzielano jej tylko w wypadku deklaracji przejścia protestanta na katolicyzm. Na przykład 23 lipca 1561 r. książę Albrecht skierował do kapituły fromborskiej prośbę o zgodę na małżeństwo wdowy po Jerzym Krebsie z Pasłęka z poddanym kapituły Janem Rautenbergiem z Błudau (Błudowo)⁴⁶.

Szczególne komplikacje prawne powodowały też roszczenia konwertytów do majątku pozostawionego w biskupstwie. Na przykład w grudniu 1536 r. obywatel Lipnika Łukasz Auenstock upomniał się za pośrednictwem księcia Albrechta o prawa spadkowe swojej żony Katarzyny, córki mieszkańca Lidzbarka – Konrada Lindenblatha⁴⁷. Rok później (26 stycznia 1537) poddany księcia Kacper Schonliess domagał się spadku po zmarłym szwagrze, duchownym z biskupstwa, Hieronimie Nackerze, który swój majątek zapisał konkubinie⁴⁸. Innym razem w 1554 r. interweniował Albrecht w sprawie obywatela Starego Miasta Królewca Ambrożego Schultzego, prosząc biskupa o pozwolenie na wyjazd przebywającej w biskupstwie żony⁴⁹. Jakie były efekty tych starań, niestety nie wiemy. Wydaje się jednak, że musiała obowiązywać w tym czasie sąsiedzka zasada wzajemności.

Ruchy migracyjne ludności komplikowały nie tylko sferę życia prywatnego, lecz też zawodowego. Licznie opracowywane w XVI w. warmińskie statuty cechowe i brackie za jeden z najważniejszych celów stawiały konsolidację zawodową i konfesyjną. Wiele ich artykułów dotyczy właśnie dotrzymania wierności religii katolickiej przez członków danego cechu. Jednak kontakty rzemieślników po obu stronach granicy nie sprzyjały temu, co więcej, w biskupstwie osiedlali się rzemieślnicy z Prus Książęcych, a ci z biskupstwa w Księstwie. Na przykład młynarz z Pieniężna Jakub Littaw w styczniu 1537 r. pracował już w Fischhausen (Rybaki) w Prusach Książęcych i występował jako strona w sporze z młynarzem orneckim, Benedyktem Posse⁵⁰. W obawie przed konwersjami w cechach rzemieślniczych kapituła fromborska wydała 28 sierpnia 1537 r. zakaz wzywania braniewskich młynarzy w dniu św. Michała (29 września) przed cech młynarski Królewca i wystosowała w tej sprawie pismo do księcia Albrechta⁵¹.

Bywały sytuacje, kiedy interes ekonomiczny dominował nad wyznaniowym, zwłaszcza jeżeli w danej miejscowości brakowało fachowca. W 1564 r. rada miasta Bisztynka w piśmie skierowanym do biskupa Hozjusza złożyła wyjaśnienie na postawione jej zarzuty, że pomimo zakazu przyjmuje się w mieście obcych i w miasteczku zatrudniani są rzemieślnicy z Prus Książęcych⁵². Z kolei 25 maja 1562 r. książę Albrecht zwrócił się do administratora biskupstwa Eustachego

45 J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 149.

46 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550-1568). Regesten aus dem Herzoglichen Briefarchiv und den Ostpreussischen Folianten*, berab. v. S. Hartmann, Köln-Weimar-Wien 1993, Bd. 37, nr 1566, s. 163.

47 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1525-1550)*, nr 470, Königsberg 21 XII 1536, s. 264.

48 *Ibidem*, nr 471, Königsberg 26 I 1537, s. 264.

49 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550-1568)*, nr 1329, s. 59.

50 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1525-1550)*, nr 473, Heilsberg 31 I 1537, s. 265.

51 *Ibidem*, nr 484, 28 IX 1537, ss. 273-274.

52 AAWO, AB, D 87, 9 X 1564, k. 15.

Knobelsdorffa z prośbą o nakłonienie olsztyńskiego majstra stolarskiego Paula Mollera, by dotrzy-
mał obietnicy danej olsztyneckiemu sędziemu krajowemu Albrechtowi Finckowi na wykonanie
prac stolarskich i szklarskich⁵³.

Jaki był stosunek ówczesnych władców Warmii do reformacji? Historyk pruski Gottfried
Lengnich twierdził o biskupach Janie Dantyszku (1537–1548) i Tiedemannie Giese (1549–1550)⁵⁴,
że jeśli bronili religii katolickiej, to czynili to raczej z przyzwyczajenia niż z przekonania⁵⁵. Biskup
Tiedemann Giese nie podjął zdecydowanych działań przeciw innowiercom na Warmii, co więcej,
w swych poglądach teologicznych bliski był reformacji. Świadczy o tym przekazany przed śmier-
cią Hozjuszowi rękopis jego traktatu teologicznego („Anthelogikon”). Uznanie on został przez
Hozjusza za niezgodny z dogmatami Kościoła katolickiego, choć opublikowano go dwukrotnie
w Krakowie w 1525 r.⁵⁶ Giese był humanistą niemal całkowicie akceptującym luterzańską naukę
o usprawiedliwieniu przez wiarę, akcentował przy tym konieczność wypełniania dobrych uczyn-
ków. Przyznawał też, że w Kościele istniało wiele zgorzenia i nadużyć⁵⁷. Większość działań
Gieseego w diecezji miała jednak charakter dobrotliwych napomnień, tak różnych w swym tonie od
surowych mandatów biskupa Jana Dantyszka⁵⁸.

Dantyszek, humanista i poeta, utrzymywał kontakty korespondencyjne z humanistami nider-
landzkimi i niemieckimi, wśród których było wielu protestantów⁵⁹. Bliskie kontakty łączyły go
zarówno z księciem Albrechtem, jak i jego małżonką Dorotą⁶⁰. Kiedy po śmierci Marcina Lutra
książę Albrecht skierował w 1546 r. list do biskupa Warmii, ten przypomniał swoje osobiste spo-
tkanie z Lutrem w Wittenberdze w czasie powrotu z Hiszpanii i wyraził żal z powodu
śmierci reformatora⁶¹. Dwa antyluterzańskie edykty Dantyszka *Mandatum wider die Ketzerrey* z 21
marca 1539 r.⁶² oraz *Mandat der Lutherer und falscher Muntz halben* z 15 kwietnia 1540 r. prócz
zakazu posiadania, słuchania i czytania luterzańskich pism i książek nakazywały ich spalenie bądź
zniszczenie w obecności władzy zwierzchniej. Dantyszek, choć groził luteranom karą śmierci lub
banicji w ciągu miesiąca po jej ogłoszeniu, to w praktyce nie realizował tego. Teresa Borawska
ocenia Dantyszka jako gorliwego duszpasterza i dobrego administratora, dbającego o wewnętrzną
odnowę Kościoła katolickiego, zdecydowanie przeciwstawiającego się reformacji⁶³.

Energiczną akcję przeciw różnowiercom podjął dopiero kolejny biskup – Stanisław Hozjusz,
najpierw jako biskup chełmiński (1549–1551), a następnie warmiński (1551–1579)⁶⁴. Hozjusz nie
tracił nadziei na przywrócenie jedności w Kościele i w liście wysłanym podczas obrad soboru try-

53 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, nr 1604, s. 188.

54 A. Eichhorn, op. cit., ss. 344–350.

55 G. Lengnich, op. cit., Bd. 1, s. 206 i n.

56 T. Borawska, *Giese Tiedemann*, SBKW, s. 70; A. Kempfl, *O dwu edycjach „Anthelogikonu” Tiedemanna Gieseego. Z historii warmińskich polemik reformacyjnych w czasach Mikołaja Kopernika*, KMW, 1970, nr 3, ss. 417–426.

57 T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550). W życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984, ss. 306–307;

58 *Ibidem*, s. 335.

59 *John Dantiscus and his Netherlandish friends as revealed by their correspondence (1522–1546). Published from original documents*, H. de Vocht, Library University Humanistica Lovaniensia, Vol. 16, Louvain 1961.

60 E. M. Wermter, *Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe von Ermland (1550–1568)*, ZGAE, 1955, Bd. 29, s. 232.

61 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1525–1550)*, nr 1046, 7 IV 1546, s. 532.

62 AAWO, AB, A 2, k. 1, 23; druk: *Spicilegium Copernicanum*, hrsg. v. F. Hipler, Braunsberg 1873, w: M11W, Bd. 4, ss. 329–332; 332–333.

63 T. Borawska, *Dantyszek Jan*, SBKW, ss. 38–39.

64 A. Kopiczko, *Hozjusz Stanisław*, SBKW, ss. 95–96.

denckiego 12 grudnia 1561 r. przekonywał księcia Albrechta do przyłączenia się do obrad soborowych przedstawicieli Prus Książęcych⁶⁵.

Wobec przybyłych do biskupstwa innowierców (luteranów i kalwinistów) ustalila się z czasem zasada zezwalająca na pobyt w biskupstwie nie dłużej niż rok i jeden dzień. Po tym terminie musieli oni albo opuścić granice Warmii, albo przejść na katolicyzm⁶⁶. Jednak wobec własnych poddanych, którzy zmienili wyznanie na protestanckie Hozjusz wykazywał wyjątkową bezkompromisowość. Kiedy książę Albrecht interweniował u Hozjusza w sprawie wdowy po Kacprze Kleinic, prosząc o przedłużenie terminu jej wyjazdu z biskupstwa o osiem dni, Hozjusz odmówił⁶⁷. Innym razem, 18 czerwca 1568 r., regenci Księstwa wstawili się za obywatelem Braniewa Maurycem Wegnerem. Biskup polecił mu w ciągu trzech dni opuścić miasto, stąd proszono o przedłużenie terminu jego wyjazdu do dwóch miesięcy lub przynajmniej na czas po jarmarku⁶⁸. Dwa dni później z Księstwa nadszedł następny list. Okazało się, że Wegner w międzyczasie osiedlił się w Księstwie, a regenci prosili radę miasta Braniewa, by przedłużyła mu termin uregulowania spraw majątkowych⁶⁹.

W połowie XVI w. w silnie sprostestantyzowanym Starym Mieście Braniewie protektorem luteranów był sam starosta braniewski Jan Preuck, syn Jerzego (zm. 1593). Jego żoną była Eufrozyna, córka wojewody malborskiego, przywódcy protestantów w Prusach Królewskich, Achacego Czemy⁷⁰. Hozjusz, gdy dowiedział się o tym, że burgrabia w sąsiednich Prusach przyjmował komunie pod dwiema postaciami, dał mu rok do namysłu, a kiedy ten nadal pozostawał przy praktykach luterskich, zdjął go w 1557 r. z urzędu. Preuck nie został wygnany z biskupstwa, lecz zezwolono mu na pobyt w Rogitach - jego dobrach rodowych pod Braniewem i nawet zapewniono stałą pensję⁷¹.

W 1558 r. Hozjusz wyjechał po raz pierwszy do Rzymu służąc papieżowi radą w sprawach reformy Kościoła i wrócił na Warmię dopiero po ponad sześciu latach⁷². W tym czasie reformacja na Warmii poczyniła znaczne postępy, do czego przyczyniła się w dużym stopniu postawa zastępującego biskupa administratora diecezji i jednocześnie kustosa kapituły Eustachego Knobelsdorfa (1519-1571)⁷³. Kapituła oskarżała Knobelsdorfa przed Hozjuszem o zbytne pobłażanie luteranom, jednak wśród samych kanoników zainteresowanych reformacją było niemałe. Nic dziwnego, bowiem w drugiej połowie XVI w. kanonicy pochodzili głównie ze sprostestantyzowanych miast Prus Królewskich, a wykształcenie zdobywali na protestanckich uniwersytetach niemieckich⁷⁴. Znany jest memoriał z 24 października 1553 r. w obronie przywilejów pruskich i warmińskich, napisany anonimowo prawdopodobnie przez jednego z członków kapituły fromborskiej. Autor skarżył się w nim na Hozjusza i ówczesnego kantora katedralnego Marcina Kromera (od 1552 roku), wyma-

65 *Herzog Albrecht v. Preussen und das Bistum Ermland (1550-1568)*, Trient 12 XII 1561, nr 1587, ss. 178-178.

66 AAWO, Archiwa parafialne, Dobre Miasto 63: *Comotatio omnium animarum Parociae Guttstadiensis A. 1695 conscripta*, k. 74: *Haeretici Lutheranae sectae minus Calvinistae, sunt in mea parochia, nisi aut sodales aut famuli et ancillae, sed aut intra annum convertuntur, aut alio demum migrant.*

67 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., s. 68.

68 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568-1618)*, nr 1903, *Heiligenbeil* 18 VI 1568, s. 8.

69 *Ibidem*, nr 1904, *Heiligenbeil* 20 VI 1568, s. 8.

70 J. Sikorski, *Preuck (Proyke) Jerzy*, *Polski Słownik Biograficzny*, 1985, t. XXVIII/3, z. 118, ss. 438-439.

71 S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, s. 66.

72 J. A. Kalinowska, *Wyjazd karynata Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku*, *Studia Warmińskie*, 1981, t. 18, s. 185.

73 E. M. Wemter, *Eustachius Knobelsdorff, Statthalter von Ermland 1558-1564. Ein Beitrag zur Geschichte der Auseinandersetzungen mit der Lutheranen in Braunsberg 1562/1563*, ZGAE, 1957, Bd. 19, ss. 93-110.

74 T. Borawska, *Życie umysłowe Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996, ss. 97-98.

wijających się przed obsadzaniem kanonii fromborskich Prusakami pod pretekstem, że są oni luteranami. Sytuację tę wykorzystał król, żądając, by żadna kanonia nie była obsadzana bez zgody jego i biskupa Warmii⁷⁵. Hozjusz w obawie o różnowiercze skłonności członków kapituły interweniował w 1566 r. u nuncjusza apostolskiego w Polsce Franciszka Commendonego. Miał on upomnieć kanoników, aby na warmińskie kanonie wybierali prawdziwych katolików, a nie osoby kształcone w protestanckich szkołach i uniwersytetach, zwłaszcza rodem z Gdańska. W tej sytuacji papież zagroził kapitule odebraniem jej prawa uzupełniania swego składu i przyznaniem tego prawa Hozjuszowi. Owocem wysiłków biskupa Hozjusza i jego następców było zachowanie jedności religijnej kapituły fromborskiej⁷⁶.

W tym czasie wielu mieszkańców opuściło Warmię z powodów wyznaniowych. Zawsze jednak na wyjazd potrzebna była zgoda władzy zwierzchniej, gwarantująca wcześniejsze uregulowanie spraw majątkowych. W maju 1560 r. książę Albrecht zwrócił się do rady miasta Braniewa z prośbą, aby prześladowanym w tym mieście ewangelikom Jerzemu Efrausowi i Tomaszowi Visebergkowi zezwolić na wyjazd i zabranie majątku⁷⁷. W maju 1562 r. do Albrechta skierowany został list mieszkańców Braniewa z prośbą o interwencję u władz biskupstwa w sprawie zagwarantowania im swobód religijnych, zwłaszcza swobody przyjmowania komunii pod dwiema postaciami⁷⁸.

Mieszkańcy miast warmińskich, którzy nie przyjmowali komunii w obrządku katolickim, nie mogli liczyć na otrzymanie prawa miejskiego. W 1562 r. sporządzony został spis składających się ku protestantyzmowi mieszkańców Starego Miasta Braniewa. Zostali oni w tym zestawieniu podzieleni na dwie kategorie (zob. aneks źródłowy)⁷⁹. W pierwszej znalazły się osoby, które jeszcze nie złożyły uroczystej przysięgi, że będą przyjmować komunię pod jedną postacią (14), choć większość z nich (9) była już pełnoprawnymi obywatelami wpisanymi do księgi przyjęć do prawa miejskiego. Dwie kolejne osoby zostały tam wpisane nieco później, już po sporządzeniu tego spisu, a mianowicie w 1564 i 1565 r. Przy ośmiu osobach z tej grupy zamieszczono adnotację, iż obiecano im prawo miejskie pod warunkiem przyjęcia komunii w obrządku katolickim (w efekcie tylko trzy z nich nie skorzystały z możliwości uzyskania obywatelstwa miejskiego). Mieszkańcy Starego Miasta Braniewa z drugiej grupy (9) z powodu pozostawania przy praktykach luterskich nie otrzymali zgody na wpisanie do księgi miejskiej. Po skonfrontowaniu tego wykazu ze wspomnianą księgą okazało się jednak, że jedna osoba z tej grupy już w 1556 r. została obywatelem Starego Miasta Braniewa, druga w 1561 r., a kolejna uzyskała ten przywilej w 1565 r. (szczęść osób z tej grupy faktycznie prawa miejskiego nie otrzymało). Ostatecznie więc na dwadzieścia trzy osoby wymienione w obu grupach dziewięć osób rzeczywiście nie zostało obdarzonych przywilejem obywatelstwa Starego Miasta Braniewa, co biorąc pod uwagę ich pozycję społeczno-zawodową spowodowało emigrację z biskupstwa. Wymieniony w pierwszej grupie złotnik Andrzej Hintz – obywatel od 1561 r. – już 28 listopada 1552 r. złożył prośbę do księcia pruskiego o zgodę na przeniesienie się do Księstwa⁸⁰. Charakterystyczne, że w latach 1562–1563, jakby w oczekiwaniu na wyjaśnienie kwestii rozbieżności doktrynalnych, nie dopuszczono do obywatelstwa w Starym Mieście Braniewie ani jednej osoby. Można tu dodać, że w Braniewie w 1562 r. swobodnie głosił luterskie kazania Filip Neapolitanus, pastor z parafii Gronowo (Grünau) w starostwie

75 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, nr 1301, Memorial z 24 X 1553, ss. 45–46.

76 *Archivo Segreto Vaticano, Armarium 42, t. 25, k. 590*, Odpowiedź papieża na suplikę biskupa Hozjusza, b.d. [1566]; *Archivo Segreto Vaticano, Segreteria di Stato, Lettere dei Principi, t. 24, k. 71*; List bp. Hozjusza do nuncjusza F. Commendonego, Lidzbark 26 VII 1566.

77 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, nr 1498, s. 137.

78 E. M. Wermter, *Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe*, s. 294.

79 *Archiwum Berlin-Dahlem, XX IIA, Et. Min. 31b 2, Nr 53*.

80 *Ibidem*, nr 57, k. 47–48.

bałgijskim. Udzielał on też mieszkańcom komunii pod dwiema postaciami i zachęcał do wystąpień przeciw Kościołowi katolickiemu. Skarga Knobelsdorffa w tej sprawie u starosty Bałgi nie przyniosła żadnego efektu⁸¹.

Dopiero powrót biskupa Hozjusza z soboru trydenckiego i jego przyjazd 23 marca 1564 r. do wykazującego silny opór Braniewa zmienił tę trudną sytuację. Biskup przez trzy tygodnie, stosując różne środki perswazji, próbował nakłonić opornych mieszczan do powrotu na łono Kościoła katolickiego. Zażądał od rajców obu miast Braniewa, aby na najbliższą Wielkanoc przystąpili do komunii pod jedną postacią, na co przystali rajcy Nowego Miasta Braniewa, zaś ci ze Starego Miasta poprosili o czas do namysłu. Jak stwierdził w monografii Braniewa A. Szorc „granic na zwłokę to stała praktyka luteran elbląskich i braniewskich w starciu z Hozjuszem”⁸². I rzeczywiście, po kilku dniach przed biskupem stawił się burmistrz Marcin Marquardt wraz z czterema rajcami, obiecując posłuszeństwo i prosząc o zezwolenie na komunikowanie pod dwiema postaciami. Hozjusz, choć może nie był mistrzem dyplomacji, to w stosowaniu forteli był niezawodny. Nie chcąc ustąpić „heteretykom”, stoczył z nimi batalię za pośrednictwem ich żon, którym udało się przywieść mężów do wiary katolickiej. Ostatecznie tylko dwóch mieszczan, którzy wytrwali przy luteranizmie, musieli opuścić Braniewo. Petraktacje z braniewianami z 1564 r. Hozjusz opisał i rozesłał do różnych osobistości. Znane są też dziś jako załącznik do wydanych 1584 r. przez Stanisława Reszkę dzieł Hozjusza *Acta cum Braunsbergensibus, to jest petraktacje z braniewianami*.

Podjęta przez Hozjusza w kolejnym roku odnowa życia religijnego w duchu potrydenckim owocowała zwołaniem synodu diecezjalnego w 1565 r. oraz przeprowadzeniem generalnej wizytacji diecezji warmińskiej w latach 1565–1572⁸³. W niektórych miastach warmińskich stwierdzono, że parafianie nie uczestniczą we mszy św. albo wychodzą z kościoła przed jej zakończeniem⁸⁴. Wielu mieszkańców nie przystępowało też na Wielkanoc do komunii św. (Barczewo, Pieniężno, Olsztyn), gdyż przyjmowali komunię pod dwiema postaciami poza granicami diecezji⁸⁵. I tak w 1565 r. wizytatorzy stwierdzili, że wielu mieszczan braniewskich nie dopełniło obowiązku spowiedzi wielkanocnej, a kilka lat później podczas procesji Bożego Ciała w 1569 r. mieszczanin Andrzej Human zaatakował proboszcza niosącego monstrancję. Nie został jednak za to ukarany, ponieważ sprzyjający reformacji burmistrz Wawrzyniec Hasse uznał go za niepoczytalnego. Hasse zadeklarował się w końcu jako luteranin i Hozjusz przed wyjazdem do Rzymu (1569) kazał mu opuścić miasto. Hasse wyjechał do Świętomiejscza, zachowując prawa patronackie nad beneficjum Świętego Krzyża w kościele parafialnym w Braniewie, lecz koadiutor biskupstwa Marcin Kromer pozbawił go tych praw w 1572 r.⁸⁶ Choć nie udało się Hozjuszowi nakłonić księcia Albrechta do przejścia na katolicyzm, to jednak w 1564 r. ściągnął do Braniewa zakon jezuitów, a 21 sierpnia 1565 r. powołał w Braniewie pierwsze w Polsce kolegium jezuickie („Collegium Hosianum”), przy którym utworzono trzy ważne placówki kształcenia młodzieży męskiej: gimnazjum, seminarium duchowne i alumnat papieski⁸⁷. Braniewo stało się nie tylko centrum kontrreformacji w Prusach, ale też katolicką bazą misyjną na Skandynawię.

81 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, Nr 1605, Heilsberg 2 VI 1562, ss. 188–189.

82 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., s. 67.

83 A. Eichhorn, op. cit., ss. 148–155.

84 J. Hochleitner, *Religijność potrydencka*, ss. 97–99.

85 AAWO, AB, B 2, k. 147; ibidem, B 3, k. 97, 126.

86 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., ss. 68–69.

87 A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, ss. 123–145; J. Korewa, *Dziejów diecezji warmińskiej w XVI. Geneza braniewskiego Hozjuszum. Przyczynek do dziejów zespolenia Warmii z Rzeczpospolitą 1549–1564*, Poznań–Warszawa–Lublin [1964].

III. Lata 1569–1589

Gdy Hozjusz w sierpniu 1569 r. wyjechał do Rzymu, jego zastępcą został Marcin Kromer (1512/13–1589), od 1571 r. koadiutor z prawem następstwa, a w latach 1579–1589 biskup. W walce z reformacją okazał się on bardziej rygorystyczny niż jego poprzednik, pilnie wizytował parafie oraz zwołał trzy synody diecezjalne (1575, 1577, 1582)⁸⁸. W swych pismach teologicznych przeciwstawiał jedność i zwartość Kościoła katolickiego sprzecznościom dogmatycznym innych wyznań. Marcin Kromer w swej rozprawie dialogowej pt. *O wierze i nauce luterskiej rozmowa Dworzanina z Mnichem* napisał m.in.: „Nie ukażesz mi dwu powiatów, i owszem ani dwu miast w Niemczech, któreby się w wierze zgadzały. Inaczej w Wittembergu dzierżą, inaczej w Majdemburku, inaczej w Królewcu. Co mówię o mieściech? W jednym mieście inaczej u jednej, inaczej u drugiej fary uczą, i owszem w każdym domu inaczej trzymają”⁸⁹.

Z drugiej strony oficjalne stosunki pomiędzy luterskim Księstwem a katolickim biskupstwem pozostawały w tym czasie więcej niż poprawne. W 1573 r. wobec planowanego ślubu księcia Albrechta Fryderyka z księżniczką Marią Eleonorą kapituła warmińska wyraziła gotowość, by podróżującą do Królewca parę książęcą ugościć noclegiem i posiłkiem⁹⁰. Także w maju 1593 r. nadradcy Księstwa powiadomili kapitułę, że elektor Jan Zygmunt, jego małżonka i dwór przybyli do Gdańska i stąd udadzą się przez Zalew Wiślany do Fromborka. Dlatego prosili o udzielenie im gościny we dworze biskupim we Fromborku⁹¹.

Jednak w sprawach wiary mieszkańców Warmii Kromer był nieugięty. W dniu 23 lutego 1570 r. wydał edykt nakazujący pilne przestrzeganie przez poddanych biskupa i kapituły uczęszczania do kościoła⁹². Zwołany w 1575 r. do Lidzbarka synod diecezjalny⁹³ skrytykował dopuszczanie ewangelickich chrzestnych i świadków na ślubach katolickich, a także przyjmowanie na siebie takiego obowiązku przez katolików na ceremoniach kościelnych w obrządku ewangelickim (§ 9). Zalecano niepodejmowanie nauki w protestanckich szkołach i uniwersytetach oraz niezatrudnianie na urzędach w biskupstwie ich absolwentów (§ 4). Duchowni powinni się powstrzymać od kontaktów religijnych i towarzyskich z duchownymi ewangelickimi (§ 5). Nakazywano wskazywanie osób, które przyjmowały komunię pod dwiema postaciami w sąsiednich Prusach (§ 7). Mieszane małżeństwa nie mogły liczyć na zapowiedzi z ambyony. Każda para przed ślubem musiała się wyświadczyć i przyjąć komunię w obrządku katolickim (§ 8). Osiadli na Warmii luteranie powinni w wyznaczonym terminie przystąpić do komunii katolickiej, a przebywający na Warmii obcy czeladnicy i służba przejść na wyznanie katolickie. Majster miał troszczyć się o katechizację i dopełnienie obowiązku uczestnictwa we mszy św. znajdujących się pod jego opieką uczniów (§ 11). Duchowni powinni napominać wiernych, aby powstrzymywali się od śpiewania luterskich pieśni i prowadzenia dysput teologicznych w gospodach i własnych domostwach. W razie przyłapania winnych złamania tego artykułu, należało powiadomić o tym miejscowe władze zwierzchnie (§ 14). Rewizorzy szkolni mieli zezwalać na wykonywanie tylko zatwierdzonych przez władze kościelne pieśni.

88 A. Kopiczko, *Kromer Marcin*, SBKW, ss. 134–134; *Altpreussische Biographie* (dalej: *Altpr. Biogr.*), Bd. 1, hrsg. v. Ch. Krollmann, Königsberg 1941, ss. 371–372.

89 M. Kromer, *O wierze i nauce luterskiej rozmowa Dworzanina z Mnichem*, wyd. J. Łoś, Kraków 1915, s. 33.

90 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2098. Frauenburg 25 IX 1573, s. 97.

91 *Ibidem*, nr 2413, Königsberg 7/17 V 1593, s. 249.

92 AAWO, AB, A 2, ss. 219–221.

93 Szczegół o tym A. Borrmann, *op. cit.*, ss. 94–95.

Władze mogły zezwalać wyłącznie na sprzedaż ocenzonego ksiąg, a proboszcz powinien mieć stale u siebie indeks zakazanych druków (§ 16). W czasie spowiedzi duchowni mieli prawo pytać o posiadanie luteranckich ksiąg i nikt nie dostał rozgrzeszenia, zanim ich nie oddał (§ 10). Naruszenie celibatu miało być karane według artykułów soboru trydenckiego (§ 22). Zakazywano dopuszczania konkubin do komunii św. (§ 23), a także czynienia na ich rzecz legatów przez kapłanów, gdyż zapisy takie przepadały na cele pobożne (§ 24). Pod karą utraty przywilejów kapłańskich zakazywano duchownym biesiad, tańców, gry w karty i kości oraz odwiedzania widowisk scenicznych.

Za niezwykle ważne dla utrzymania katolicyzmu w biskupstwie należy uznać edykty Kromera z 1576 r., skierowane do poszczególnych miast Warmii, w których nakazywał rodzicom niewysyłanie dzieci do szkół i uczelni luteranckich i kształcenie ich na Warmii⁹⁴. Szczególne obawy budził uniwersytet w Lipsku ze względu na istniejące tam fundacje stypendialne dla uczniów z Olsztyna i Braniewa. Dwóm obywatelom Reszla, którzy nie zastosowali się do tego artykułu, koadiutor zagroził grzywną, zaś Eustachemu Ungermannowi z Dobrego Miasta zagrożono karą 50 grzywien, a tamtejszemu magistratowi podwójną stawką, o ile nie udałoby się przekonać ojca, żeby wysłał syna do szkoły katolickiej⁹⁵.

Zdarzały się wypadki, że również wychowujący młodzież profesorowie jezuickiego kolegium w Braniewie przechodzili na protestantyzm. Stanisław Reszka w liście wysłanym do Kromera z Rzymu 30 kwietnia 1578 r. stwierdził: „O szkole braniewskiej myślę to samo, co Wasza Dostojność, że nielatwo będzie ona zjednoczona. Sam czas może wyleczy ją ze zła”⁹⁶.

Problemem były też ucieczki z Warmii młodych ludzi przygotowywanych w Braniewie na koszt biskupa bądź kapituły do stanu duchownego. Tak było w przypadku pochodzącego ze stanu chłopskiego Jerzego Hintza, który około 1573 r. został nakłoniony przez kapitułę do wstąpienia do kolegium jezuickiego, mimo że wykazywał raczej skłonność do rozrywek i zabawy. W rezultacie Hintz zbiegł z miejscową panną do Królewca, gdzie się z nią ożenił i podjął pracę w szkole staromiejskiej jako nauczyciel. Administrujący Księstwem Jerzy Fryderyk co prawda obiecał kapitule spłacenie kosztów poniesionych na jego wykształcenie, jednak Kromer uważał, że zgodnie z układami między Warmią a Księstwem zbiegli chłopci nieposiadający dowodu swego uwolnienia z poddaństwa powinni być aresztowani i wydawani ich właścicielom⁹⁷.

14 stycznia 1576 r. Kromer skierował mandat do wszystkich archiprezbiterów i proboszczów parafii miejskich, polecając, by upominali lud o pilnym uczęszczaniu do kościoła, katechizacji i niezawieraniu małżeństw z heretykami w obcym obrządku⁹⁸. W następnym roku do duchowieństwa Warmii dotarł kolejny edykt polecający, by zgłaszać władzy osoby podejrzane o skłonności różnowiercze, a także zakazujący czytania heretyckich książek, przyjmowania komunii pod dwiema postaciami, udziału w luteranckich ceremoniach rodzinnych, jak chrzciny czy wesela⁹⁹.

94 AAWO, AB, A3, Heilsberg 12 I 1576, Mandat an die Ressler, dass Sie Ihre kinder aus der Lutherey wider heimfordern sollen, k. 252v; ibidem, Heilsberg 18 II 1576, Mandat an die Gudstedter, k. 256.

95 A. Bormann, op. cit., s. 96.

96 Z *dworu Stanisława Hożjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568-1582*, wstęp, przekład i komentarz J. A. Kalinowska, Olsztyn 1992, nr 167, s. 209.

97 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568-1618)*, nr 2250, Frauenburg 13 XII 1581, s. 175; nr 2254, Königsberg 18 I 1582, s. 177; nr 2255, Heilsberg 28 II 1582, s. 177.

98 AAWO, AB, A 3, Heilsberg 14 I 1576, *Processus ad Parochos de poenitentia agenda, et vitanda communione Haereticorum etc.*, k. 244-245.

99 Ibidem, Heilsberg 31 I 1577, *Edictum ad Archipresbyteros Parochos, plebanos de emendandis moribus et sedulo exequendis officijs*, k. 309-311.

Postanowienia te potwierdzono na sejmiku warmińskim 28 marca 1577 r., m.in. w artykułach dotyczących religii katolickiej (art. 8–10)¹⁰⁰.

Kiedy Kromer został w 1579 r. biskupem Warmii, przystąpił z wielką gorliwością do odnowienia tutejszego życia religijnego. Zaniedbującemu posługę duszpasterską i biesiadującemu często w Dobrym Mieście proboszczowi z Kwiecewa (Quetz) biskup polecił za karę zakupienie dwóch chrzcielnic dla wsi Kwiecewo i Różynka (Rosengart) i zezwolił na odwiedzanie pobliskiego miasteczka tylko w razie pilnej konieczności, ale bez noclegu¹⁰¹. Podobne zarzuty dotyczyły proboszcza z Gryźlin (Grislinen), który przestawał z luteranami i często biesiadował w Olsztynku. W rezultacie zezwolono mu na wizyty w tym mieście dwa razy w tygodniu, ale także zabroniono pozostawać tam na noc¹⁰².

Podobnie tępił on przez Kromera nieprzestrzeganie przez duchownych celibatu. Z tego powodu zwolnieni zostali w 1580 r. po wcześniejszych upomnieniach proboszczowie z Brańswald (Braunsvalde) i Gryźlin, w 1582 r. z Długoboru (Langwalde), a w 1586 z Sętala (Süssenthal). Kara za nieprzestrzeganie celibatu spotkała też proboszcza z Bartąga (Bertung), a lista duchownych winnych tego wykroczenia wydłużyła się podczas kontroli przeprowadzonej w czasie generalnej wizytacji w latach 1581/1582¹⁰³. Sprawa ta była na tyle ważna, że rozpoczęła obrady synodu duchowieństwa w następnym roku. Okazało się bowiem, że niektórzy duchowni trzymają na plebaniach nie tylko kobiety, ale i własne dzieci¹⁰⁴.

Taktyka Kromera wobec różnowierców na Warmii polegała na dużej konsekwencji w działaniu i cierpliwości w oczekiwaniu na porzucenie przez nich luteranizmu. Kiedy jednak nie dotrzymywali kolejnych terminów przejścia na wiarę katolicką, stosował tak radykalne środki, jak ekskomunika i banicja. 17 czerwca 1573 r. ogłoszona została ekskomunika Krzysztofa Worańskiego (Woreńskiego), szlachcica z komornictwa olsztyńskiego, w którego domu odbyła się ceremonia ślubna jego córki. Ślubu udzielił młodej parze nie miejscowy proboszcz, lecz sprowadzony do biskupstwa luteranśki pastor. Worański nie stawiał się na wezwanie sądu, a za niestawiennictwo przeprosił przez swego syna i pełnomocników, którzy w jego imieniu złożyli przysięgę, że będzie odąd przyjmował komunię pod jedną postacią. Kiedy sąd wezwał szlachcica, aby przysięgę złożył osobiście, ten wymówił się chorobą. Dlatego ostatecznie polecono staroście Olsztyna wykonanie kary banicji¹⁰⁵.

Innym razem, w 1574 r., Kromer skierował mandat do rady miasta Olsztyna, aby nie dopuściła do zorganizowania w Olsztynie wesela miejscowego obywatela Floriana Petzelta z córką obywatela Barczewa Kodetzsch. Koadiutor dowiedział się bowiem, że zawarli oni już wcześniej ślub przed luteranśkim pastorem w Pasłęku i tylko wesele miało się odbyć w Olsztynie. Kromer przypomniał, że małżeństwo to zawarte zostało wbrew zakazowi oficjała, który dowiedział się, że ów Petzelt zaręczony był wcześniej z pewną gdańszczanką. Dlatego nakazał natychmiastowe wygnanie go z biskupstwa¹⁰⁶.

Kiedy we wrześniu 1585 r. zawarte zostało małżeństwo pomiędzy córką rajcy lipnickiego Wawrzyńca Schultza a przebywającym urzędowo w Królewcu Fabianem Benigke, biskup odmówił mu praw do majątku po ojcu¹⁰⁷.

100 Ibidem, Heilsberg 28–29 III 1577, Reces sejmiku warmińskiego, k. 311–314v.

101 A. Borrmann, op. cit., s. 96.

102 Ibidem, s. 97.

103 Ibidem. Zarzut ten dotyczył duchownych z miejscowości: Plasswich, Tolksdorf, Wusen, Lichtenau, Langwalde, Migehnen, Heinrikau, Wolfsdorf, Bertung, Wuttrinen, Klaukendorf, Frankenau, Kiwitten, Lautern, Bischofsburg.

104 Ibidem.

105 AAWO, AB, A 3, Heilsberg 17 VI 1573, *Excommunicatio Christopherei Worenski*, k. 32–33.

106 Ibidem, *Paenale Mandatum ad Magistratum Allensteinensem*, 1574, k. 127.

107 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2307, Königsberg 29 VIII/8 IX 1585, s. 200.

Kromer dążył też wszelkimi środkami do pozbawienia ziemi w biskupstwie innowierczej szlachty pruskiej. Wzywał w tym celu przed sąd szlachciców przystępujących do komunii pod dwiema postaciami, grożąc im karami pieniężnymi (100 grzywien) oraz ekskomuniką i banicją. Kłopoty z władzami zwierzchnimi Warmii z powodów wyznaniowych mieli następujący szlachcice: Jerzy Troschke, Jost Ebert, Maciej Rabe, Albrecht Schedlin oraz jego żona Eufemia (wdowa po Cuntzu Truchssesie), Otylia von Bansen i inni¹⁰⁸.

W połowie 1578 r. Kromer przesłał opiekunowi chorego księcia margrabiemu Jerzemu Fryderykowi wyjaśnienie w sprawie jurysdykcji nad poddanymi księcia, którzy mają dobra w biskupstwie warmińskim. I tak, mieszkający w komornictwie orneckim poddany księcia Krzysztof Albrecht von Kunheim nie stawiał się przed sądem biskupim, gdyż jego zdaniem było to wbrew traktatom zawartym między Koroną a Księstwem. Jego postawa była w pełni akceptowana przez władze Prus Książęcych. Kromer, przypuszczając, że Jerzy Fryderyk z powodu krótkiego pobytu w Prusach nie zna jeszcze zwyczajów i praw tego kraju, przesłał mu wyciągi dotyczące sądownictwa ze starej księgi kancelaryjnej. Podkreślił, że wedle dotychczasowej praktyki poddani obu stron muszą odpowiadać przed tymi sędziami, w których okręgu leżą ich dobra i nawet król zgadza się na to, aby jego poddani osiadli w Prusach, na Mazowszu i innych ziemiach, jeśli tylko posiadali dobra na Warmii, mogli być pociągani przed sądy biskupie. Kromer wezwał Jerzego Fryderyka, by nie kwestionował regaliów i zwierzchnich przywilejów przysługujących biskupowi Warmii¹⁰⁹.

Jerzy Fryderyk oznajmił z kolei Kromerowi, że zwolnił Kunheima z obowiązku stawiania przed sądem biskupim, gdyż jest jego wasalem i ma swoje domostwo w Księstwie. Zdeterminowany Kromer, chcąc ukarać Kunheima, zakazał chłopom warmińskim wykonywania prac szarwarkowych w leżących w Księstwie dobrach szlachecka, pomimo że od dwudziestu lat, także za rządów Hozjusza, byli do tego zobowiązani. W ten sposób Kromer odebrał Kunheimowi prawa sądownicze nad jego poddanymi, którym pod karą 100 grzywien zakazał stawiania się na wezwanie szlachecka. Jerzy Fryderyk uznał te działania za wielką nieprawość i przemoc wobec jego poddanego¹¹⁰.

W tym samym czasie za nieposłuszeństwo wobec warmińskiej władzy krajowej i trwanie przy praktykach luterzańskich skazana została na opuszczenie Warmii w ciągu sześciu tygodni od daty wyroku sądowego (13 maja 1578) Otylia von Bansen (z Bęsi w komornictwie reszelskim)¹¹¹.

Z kolei w latach 1576–1579 koadiutor Kromer oraz warmiński wójt krajowy Krzysztof Troschke wielokrotnie upominali innego szlachecka mieszkającego w komornictwie barczewskim – leciwego Jerzego Troschkego (notabene rodzonego brata tegoż wójta), aby przestrzegał praktyk religijnych obowiązujących w Kościele warmińskim. Jerzy Fryderyk, interweniując w tej sprawie, przypomniał Kromerowi, że Troschke w młodości wiernie służył księciu Albrechtowi i nawet Hozjusz nie podejmował drastycznych kroków wobec mieszkających na Warmii poddanych księcia, pozostawiając ich przy wybranej konfesji. Prosił też o tolerancję wobec stojącego nad grobem Troschkego, który – jak twierdził – z powodu wieku nie wdawał się już w dysputy religijne¹¹².

Po miesiącu nadeszła dumna odpowiedź Kromera, który stwierdził, że nie znajduje zrozumienia dla zachowania Troschkego, chętniej szukającego obcej opieki („Schutz”), zamiast przeprosze-

¹⁰⁸ AAWO, AB, A 3, Heilsberg 11 IV 1576, k. 261v.; por. S. Achremczyk. A. Szorc, op. cit., s. 68.

¹⁰⁹ *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2196, Heilsberg 7 VII 1578, s. 145.

¹¹⁰ *Ibidem*, nr 2201, 13 VIII 1578, ss. 150–151.

¹¹¹ AAWO, AB, A 3, Heilsberg 13 V 1578, k. 349.

¹¹² *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2215, Königsberg 18 VII 1579, s. 157.

nia biskupa za swoje wykroczenia przeciw Bogu, panu krajowemu i ustawie krajowej. Kromer wypominał też Jerzemu Fryderykowi, że to Prusy Książęce nie są tolerancyjne dla innych wyznań, gdyż obaj Kanitzowie musieli opuścić Księstwo z powodu wyznania kalwińskiego. Troschke zaś wyrzekł się religii, w której się urodził i wychował, a która w Prusach jest obecna od trzystu lat. Biskup wspominał, że proklamowana niedawno przez konfederację warszawską wolność religijna nie jest przekonywująca i on sam, jak większość senatorów, nie głosował za tym. Zauważył też, że akt konfederacji wyraźnie stwierdza, że każdy ma prawo decydować o wyznaniu swych poddanych. Dlatego wraz z kapitułą nie może tolerować tego, że szlachcic w sprawach wiary nie stosuje się do postanowień sejmików warmińskich i ustaw krajowych. W zakończeniu Kromer stwierdził, że Troschke powinien troszczyć się o swoje grunty, prawo polowań i przysługujące jego stanowi „Ritterhändel”, jednak rządzenie jego sumieniem pozostawić musi tym, których Bóg do tego powołał. Ostatecznie, pomimo wstawiennictwa margrabiego Jerzego Fryderyka, Jerzy Troschke w 1580 r. musiał powrócić do swych dóbr w Prusach Książęcych¹¹³.

Kolejny pochodzący z Księstwa luterkański szlachcic Albrecht von Schedlin wbrew ustawom Kościoła katolickiego ożenił się w biskupstwie warmińskim z wdową po Cuntzu Truchsessie - Eufemią, lecz biskup nie uznał ważności tego małżeństwa. Po wielu namowach ze strony biskupa i przyjaciół Schedlin postanowił w końcu powrócić do wiary katolickiej, na co złożył publiczną przysięgę. Dopiero wtedy biskup zdecydował się uprawomocnić to małżeństwo, a Schedlin przed ołtarzem zobowiązał się do przyjmowania komunii pod jedną postacią. Biskup wyznaczył mu na to termin do Bożego Narodzenia, ten jednak złożonej obietnicy nie dotrzymał. Termin dopełnienia tego zobowiązania przedłużono mu jeszcze o dwa tygodnie, lecz 28 stycznia 1579 r. Schedlin stawiał się ponownie przed sądem, który kolejny raz odsunął wykonanie wyroku o tydzień, aby pozwany miał jeszcze jedną szansę na przyjęcie komunii¹¹⁴. Tego samego dnia przed sąd wezwano innych szlachciców, którzy również nie przystąpili do komunii na Boże Narodzenie, a mianowicie Josta Eberta i jego syna. O młodym Ebercie było wiadomo, że komunikował w obrządku luterkańskim poza biskupstwem. Ebertowie, którym wcześniej na przystąpienie do komunii pod jedną postacią dano dwa tygodnie, nie stawili się przed sądem. Jost Ebert wymówił się chorobą. Sąd uznał to tłumaczenie za niewystarczające i stwierdził, że w takim wypadku przychodzić do niego z sakramentem może proboszcz reszelski. Ostatecznie tak jak Schedlinowi, także Ebertom przedłużono o tydzień termin przyjęcia komunii pod jedną postacią. W przeciwnym razie mieli stawić się ponownie przed sądem¹¹⁵. Faktycznie 28 stycznia 1579 r. kolejny raz upomniano tych szlachciców, jednak, co charakterystyczne, radykalnych środków nie zastosowano. Młody Ebert poprosił o przedłużeniu terminu przyjęcia sakramentu aż do Wielkanocy i złożył nawet na to przysięgę¹¹⁶. Jak się wydaje, stosowana przez szlacheckich luteranów taktyka „grania na zwłokę” odnosiła przez wiele lat zamierzony skutek, gdyż jeszcze w 1580 r. znajdujemy w dokumentach kolejne oskarżenia Josta Eberta o niedopełnienie obowiązku komunii w obrządku katolickim oraz obietnice składane w jego imieniu przez żonę o tym, że mąż chętnie przyjmie komunię pod jedną postacią w Leginach w komornictwie reszelskim (Leginen) lub w Reszlu w terminie trzech tygodni od daty wyroku i potem rokrocznie na Wielkanoc¹¹⁷. Z kolei półroczny termin od daty wyroku sądowego z 13 września 1580 r. na pod-

113 *Alpr. Biogr.*, Bd. 2, hrsg. v. Ch. Krollmann, K. Forstreuter, F. Gause, Marburg/Lahn 1967, s. 746.

114 AAWO, AB, A 3, *Sententz wider Albrecht von Schedlin wegen der communion*, Heilsberg 21 I 1579, k. 389v-390.

115 *Ibidem*, *Abschied Jost Eberten und seinem Sohn gegeben*, Heilsberg 21 I 1579, k. 390-391.

116 *Ibidem*, Heilsberg 29 I 1579, k. 392.

117 AAWO, AB, A 4, Heilsberg 10 IX 1580, k. 23-23v; *ibidem*, Heilsberg 16 VI 1580, k. 512.

jęcie decyzji w sprawie przejścia na wyznanie katolickie dano Maciejowi Rabemu, szlachcicowi z Klackendorf (Troszkowo, komornictwo jeziorańskie)¹¹⁸.

Także w miastach najlepszym sprawdzianem sympatii dla reformacji było skontrolowanie, kto nie dopełnił obowiązku wielkanocnej spowiedzi i komunii świętej. W 1570 r. proboszcz braniewski powiadomił Kromera, że Piotr Kirsten nie był u komunii wielkanocnej. Kromer, przebywając w Braniewie 23 lutego 1571 r., wezwał Kirstena na przesłuchanie w obecności rady miejskiej, usiłując nakłonić go do dopełnienia katolickiego obowiązku. Kiedy Kirsten obstawał przy swoich przekonaniach, Kromer zdecydował o pozbawieniu go obywatelstwa miejskiego. Ten spektakularny gest obliczony był na zastraszenie innych, sprzyjających reformacji mieszkańców Braniewa. Podobna sytuacja zaistniała także w kolejnych latach, a mianowicie w 1573 r., gdy do komunii nie przystąpiło sześciu mieszczan, i w 1574 r., gdy dwóch obywateli Braniewa nie dopełniło tego obowiązku¹¹⁹.

Kłopoty z wiernymi potęgowane były postawą samego kleru warmińskiego, którego niektórzy przedstawiciele prowadzili rozwiązłe życie, nie wypełniając należycie obowiązków, jakie nakładał na nich Kościół. Kromer jeszcze jako koadiutor skierował do kleru wiele ostrych pism nakazujących natychmiastowe bądź w terminie 14 dni oddalenie z plebanii podejrzanych kobiet, a także unikanie kontaktów z luteranami i nietolerowanie pism ewangelickich¹²⁰.

Wiele trudności w sąsiedzkich stosunkach między Prusami Książęcymi a Warmią powodowały w tym czasie sprawy spadkowe, gdyż za czasów biskupa Kromera zgoda na wydanie spadku różnowiercom nie była już tak prosta, jak w pierwszej połowie XVI w. Biskup Kromer odmowę w takich przypadkach uzasadniał brakiem wzajemności ze strony Księstwa. Niezwykle skomplikowana sprawa stanęła w 1581 r., kiedy opiekunowie małoletniej Zofii Ebert (osieroconej córki obywatela Królewca Valtena Eberta, która postanowiła wstąpić do braniewskiego klasztoru) powierzyli zadanie przeniesienia spadku po jej rodzicach z Królewca do Braniewa niejakiemu Kacparowi Leomanowi. Pisma biskupa w tej sprawie do rady Starego Miasta Królewca i nadradców Księstwa pozostawały bez odpowiedzi, a rada Starego Miasta Królewca odmówiła Zofii jako osobie niezamężnej wyjazdu pod obcą jurysdykcję¹²¹. Ostatecznie Jerzy Fryderyk zdecydował, że przed podjęciem decyzji musi najpierw wysłuchać relacji obu stron¹²².

W 1584 r. o spadek po mieszkających w Lidzbarku rodzicach w imieniu swoim i małoletniej siostry upominał się duchowny (może w tym czasie już pastor), Piotr Jonas z Wargowa (Wargen). W ich sprawie kilkakrotnie interweniowali u biskupa nadradcy Księstwa. Z kolei rok później sam Kromer wstawił się u Jerzego Fryderyka za mieszkańcem Ornety – Leonardem Hannemanem, ubiegającym się o spadek po zmarłym w Hławie szwagrze, Stefanie Joście. Żądanie przez urzędników książęcych tzw. czwartego feniga od spadku uznał za bezprawne¹²³.

W 1595 r. kapituła wyгнаła z Warmii olsztyńskiego kotlarza Wawrzyńca Schimmelpfenniga, który nie chcąc przyjmować komunii pod jedną postacią, osiedlił się w Księstwie. Książę zwrócił się do kapituły, by zezwoliła na sprzedaż pozostawionego w biskupstwie majątku kotlarza i dokonanie podziału między ojca i dzieci. Kapituła wyraziła na to zgodę pod warunkiem, że petent nie pojawi się w biskupstwie osobiście, lecz będzie działał przez swego pełnomocnika¹²⁴.

¹¹⁸ Ibidem, Heilsberg 13 IX 1580, Raben Abscheid wegen der Religion, k. 24–24v.

¹¹⁹ A. Bormann, op. cit., s. 84.

¹²⁰ Ibidem, s. 96.

¹²¹ *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2233, Braunsberg 29 III 1581, ss. 165–166.

¹²² Ibidem, nr 2234, s. 167.

¹²³ Ibidem, nr 2305, Heilsberg 11 VII 1585, s. 199.

¹²⁴ *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, nr 1763, Frauenburg 17 X 1565, s. 264.

Panowie krajowi Warmii wykazywali niezwykle zdecydowaną postawę w odniesieniu do zbiegłych z biskupstwa duchownych, którzy wyjeżdżając, zabierali ze sobą cenne przedmioty liturgiczne. W lutym 1581 r. Kromer przesłał margrabiemu Jerzemu Fryderykowi pismo w sprawie zbiegłego z klasztoru jezuita, jednak margrabia odpowiedział, że nie wyda zbiega wobec panującej w Księstwie tolerancji w sprawach wiary¹²⁵. Kromer w innym liście do Jerzego Fryderyka z 18 grudnia 1582 r. stwierdził, że przed trzema laty włamano się do kościoła parafialnego w Bisztynku i skradziono dwa srebrne pozłacane kielichy mszalne, które wkrótce odnalazły się w krzakach pod Królewcem i umieszczone zostały w książęcej kamerze skarbowej. Burmistrz Bisztynka pojechał do Królewca, by odebrać naczynia liturgiczne, lecz nic nie uzyskał. Dlatego biskup zwrócił się ponownie do księcia z prośbą o ich zwrot¹²⁶.

Pod koniec XVI w. i na początku XVII w. sympatie proreformacyjne na Warmii nie ustaly, jednak ich skala była już zdecydowanie mniejsza¹²⁷. Za panowania na Warmii biskupa Szymona Rudnickiego (1604–1621)¹²⁸ obawiano się, że za odejściem od Kościoła katolickiego pójdą zmiany polityczne. Groźba ta była całkiem realna, a 20 marca 1607 r. biskup otrzymał list z Krakowa z poleceniem pilnego śledzenia rozwoju sytuacji wyznaniowej w Prusach, aby zapobiec możliwości połączenia dwóch części Prus i odłączenia ich od Korony Polskiej¹²⁹. Rudnicki, tak jak jego poprzednicy, wykazał się również zdecydowaniem w prowadzeniu walki o zachowanie katolickiego oblicza diecezji warmińskiej. W latach 1606–1610 przeprowadził wizytację generalną, a na 17–19 listopada 1610 r. zwołał obrady synodu diecezjalnego, na którym ogłoszono uchwały soboru trydenckiego¹³⁰. Ostatecznie też dzięki jego staraniom w 1617 r., po dwunastoletnich zmaganiach, elbląski kościół św. Mikołaja został zwrócony katolikom¹³¹.

Biskup Rudnicki był też ostrożny w wyrażaniu zgody na osiedlanie się różnowierców na Warmii, a wszelkie przejawy odstępstw od wiary katolickiej karał surowo. W 1607 r. zakazał osiedlenia się w Braniewie innowierczemu szlachcicowi, a w 1610 r. wydał polecenie oficjałowi Janowi Preuckowi, by za herezję usunął z Braniewa Feliksa Wernera¹³². W 1607 r. wiele troski ordynariuszowi przysporzyła sprawa zawartego potajemnie małżeństwa córki zmarłego burmistrza dobromiejskiego Bartłomieja Keichela – Gertrudy z Wilhelmem – Szkotem wyznania kalwińskiego. Ślub ten odbył się w obrządku protestanckim w kościele św. Katarzyny w Gdańsku bez wiedzy biskupa oraz ustanowionych po śmierci ojca opiekunów Gertrudy. Zanim doszło do tego skandalu, Szkotowi dano trzymiesięczny termin na przejście na wyznanie katolickie¹³³. W rezultacie biskup, który upominał wcześniej radę Dobrego Miasta oraz matkę narzeczonej, aby powstrzymano zawarcie ślubu, nałożył na matkę panny młodej i uczestniczących

125 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, nr 2234, s. 167.

126 *Ibidem*, nr 2263, s. 181.

127 A. Eichhorn, op. cit., s. 370 i n. Za rządów biskupa Andrzeja Batorego (1589–1599) doszło w 1591 r. do tumultu w Braniewie.

128 A. Kopiczko, *Rudnicki Szymon*, SBKW, s. 209; A. Eichhorn, op. cit., s. 478.

129 AAWO, AB, D 43, Kraków 20 III 1607, Konarski do biskupa Rudnickiego, ss. 39–39v. „Mam tę wiadomość, że terazniejsza największa practika iest haeretikow odłączyć miasta Pruskie od nas, aby potem mając tę provincję do owej która iest pod Xiążęciem onę przyłączywszy, snadnicy im było o inszego pana na zgube naszą, czemu waszność moy miłościwy pan iako pan baczny, będziesz raczył potrafić iakoby zabieżyć spolnie z Ich mościami drugimi – –”.

130 M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, T. XXIII, Warszawa 1899, ss. 561–563.

131 A. Eichhorn, *Bischof Simon Rudnickis Kampf um die St. Nicolai-Pfarrkirche in Elbing*, ZGAE, 1861–1863, Bd. 2, s. 472.

132 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., s. 69.

133 AAWO, AB, A 9, Rössel 27 VIII 1607, k. 19.

w ceremonii ślubnej Barbarę (siostrę Gertrudy) i Jana Ungermanna (ojca chrzestnego) kary w wosku (10 funtów i po 3 funty) z nakazem przekazania go w ciągu 14 dni kościołowi w Dobrym Mieście. Matce polecono też, aby powstrzymała się od czynienia legatów na rzecz córki do czasu, aż ta okaże posłuszeństwo¹³⁴.

Okolo 1610 r. z barczewskiego klasztoru Bernardynów zbiegł skarbnik Achacy Kieslinski, zabierając ze sobą zgromadzone pieniądze. Udał się do Księstwa klasztornym powozem, po powrocie zaś na Warmię został uwięziony na zamku olsztyńskim, z którego jednak nocą udało mu się zbiec. Inny kapłan, Joachim Glöser, w okresie Zielonych Świątek 1614 r. wyjechał ze swej parafii w komornictwie dobromiejskim do Pasłęka z pewną kobietą oskarżoną o trucicielstwo, zabierając ze sobą wartościowe przedmioty z kościoła. Rudnicki miał informacje, że Kieslinski przebywa u niejakiego Achacego we wsi Jagarzewo w starostwie nidzickim, zaś Glöser miał otrzymać urząd administratora dóbr w majątku Tumpitten w starostwie pasłęckim, należącym do szlachcica Druzynskiego. Biskup prosił o dostarczenie do biskupstwa obu zbiegów zgodnie z obustronnymi porozumieniami¹³⁵. W odpowiedzi nadradcy Księstwa wydali swym starostom polecenie deportacji winowajców na Warmię¹³⁶.

*

Zagadnienie reformacji na Warmii jest problemem niezwykle złożonym. Nasuwa się tutaj duże podobieństwo do sytuacji na Litwie, gdzie odrębność tamtejszych stosunków prawnych rzutowała także na specyfikę życia religijnego¹³⁷. Usytuowanie biskupstwa warmińskiego pomiędzy Prusami Królewskimi a Książęcymi sprawiło, że naciski reformacyjne były tu szczególnie silne. Jednak dominująca pozycja władców krajowych wobec słabości miejscowych stanów powodowała swoisty izolacjonizm Warmii wobec tego, co się działo naokoło. Pomimo dużych wpływów reformacji do roku 1564, dla jedności wiary katolickiej w biskupstwie decydująca okazała się zdecydowana postawa biskupów Hozjusza, Kromera i Rudnickiego wobec różnowierców. Wcześniej też żaden z biskupów oficjalnie nie porzucił religii katolickiej, a wśród kanoników pomimo sympatii reformacyjnych niewielu zmieniło wyznanie. Podkreślić należy, że na Warmii mamy do czynienia z luterskim, umiarkowanym, a nie radykalnym typem reformacji. Jeśli nawet jej hasła okazywały się atrakcyjne dla mieszkańców miasteczek i wsi warmińskich, to zdecydowana postawa panów krajowych udaremniała wszelkie próby radykalnych wystąpień, sprowadzając je do indywidualnych przypadków osób, które musiały się zdecydować, czy zostają przy katolicyzmie, czy wyjeżdżają z Warmii. Wyjątkiem było hanzeatyckie Stare Miasto Braniewo, gdzie reformacja zyskała najwięcej sympatyków, choć najczęściej zmuszeni byli oni do ukrywania swych prawdziwych przekonań. Termin, jaki pozostawiano na podjęcie decyzji w kwestii wyznania, był różny: od kilku dni do paru miesięcy, a nawet roku. Ważnym instrumentem nacisku na różnowierców w miastach było odmówienie im prawa obywatelstwa, co faktycznie spychało takie osoby na margines życia. Wydaje się też, że dużo łagodniej traktowali biskupi różnowierczą szlachtę niż obywateli miast, zgadzając się na wielokrotne przekładanie terminu przyjęcia komunii w obrządku katolickim. Kolejni biskupi warmińscy (szczególnie od połowy XVI w.) starali się:

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568-1618)*, nr 2692, Rössel I IX 1614, s. 359.

¹³⁶ Ibidem, nr 2693, Königsberg 4 IX 1614, s. 360; Ibidem, nr 2694, Königsberg 13 IX 1614, s. 360.

¹³⁷ J. Tazbir, *Tolerancja religijna na Litwie, w: Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, ss. 106-127.

1) nie dopuszczać do małżeństw swoich poddanych z różnowiercami (a także by katolicy warmińscy byli chrześnymi bądź świadkami na ślubach osób innego wyznania);

2) kontrolować poddanych w kwestii przyjmowania sakramentów w obrządku katolickim, eliminować zachowania niezgodne z doktryną katolicką, opornych nakłaniać do jej przestrzegania, a gdyby opór tych osób był stanowczy, doprowadzić do opuszczenia przez nie Warmii;

3) uzyskać wpływ na każdorazowy samowolny wyjazd poddanych z Warmii z powodów przekonań religijnych poprzez zastrzeżenie dla panów zwierzchnich Warmii prawa zgody bądź odmowy na rozliczenie spraw majątkowych lub spadkowych;

4) ścigać osoby okradające kościoły czy klasztory i zbiegające z przedmiotami liturgicznymi do Księstwa Pruskiego;

5) dbać o morale kleru warmińskiego (przestrzeganie celibatu i trzeźwości), aby zachowanie jego przedstawicieli mogło być przykładem dla wiernych;

6) ograniczać do minimum kontakty poddanych warmińskich z mieszkańcami Księstwa i nie dopuszczać do dyskusji teologicznych, zwłaszcza w karczmach i gospodach;

7) wpływać na swoich poddanych, wymuszając oczekiwane zachowania w kwestiach wyznaniowych, jak też oddziaływać na wiernych w dłuższej perspektywie, np. poprzez sprowadzonych do Braniewa jezuitów.

Aneks źródłowy

Geheimes Staatsarchiv Berlin–Dahlem, XX IIA Et. Min.31b 2, Nr 53: Lista mieszczan Starego Miasta Braniewa, którzy jeszcze nie złożyli przyrzeczenia dotyczącego przyjmowania komunii św. w obrządku katolickim. Atrament koloru czarnego, pismo neogotyckie, wyraźne. Zestawienie zamieszczono na karcie niepaginowanej o wymiarach 10 na 28 cm włożonej między karty listu w języku łacińskim, datowanego: Braniewo feria quinta ante Palmarum [19 marca] 1562.

Verzeichnung der Bürger, so nicht geschworen haben:

Lorentz Hasso¹, Burger
 Anthonius Marx², Sattler
 Hans Schultz³, Schnaider Burger
 Jakob Schule, Leineweber o
 Andreas Hintz⁴, Goltschmit Burger
 Clement Wagener⁵, Apoteker o
 Jorger Piechl Leinweber o
 Jorge Senff Vorekemacher o
 Pawel Bomgarte⁶, Nagelschmit o

1 AAWO, Archiwa miejskie, Braniewo 6, k. 56 – obywatel od 1561 r. (tu: Hass).

2 Ibidem, k. 55 – obywatel od 1558 r.

3 Ibidem, k. 55v – obywatel od 1561 r. (tu: Schutz).

4 Ibidem – obywatel od 1561 r.

5 Ibidem, k. 56v – obywatel od 1564 r. (tu: Wagner).

6 Ibidem – obywatel od 1565 r. (tu: Bomgarte).

Andreas Hofeman⁷, Schipper o
Hans Marquart⁸, Schneider Burger
Hans Schuknecht⁹, Bierbrewer Burger
Bartel Wichwert¹⁰, Noteler o
Merten Hofeman¹¹, Schneider o

Die sich nicht haben lassen ins Burgerbuch einschreiben:

Casper Schultz
Merten Posthaw, Becker
Bartel Bamhewer, Schneider
Bastien Oelschleger, Kauffman
Peter Heinrich, Kuchenbecker
Thomas Brewer¹², Schuster
Andreas Schmit¹³, Krehmer
Jorge Neckel¹⁴, Riemer
Merten N., ein Scherer

Quibus addita est o, iis promissum quidem est ius civile, sed ea conditione si communicarent, quod tamen illi non fecerunt.

7 Ibidem, k. 56 – obywatel od 1561 r. (tu: Hofman).

8 Ibidem, k. 55v – obywatel od 1561 r.

9 Ibidem – obywatel od 1561 r.

10 Ibidem, k. 55 – obywatel od 1557 r. (tu: Wichert).

11 Ibidem, k. 56 – obywatel od 1561 r. (tu: Hoffman).

12 Ibidem – obywatel od 1561 r.

13 Ibidem, k. 56v – obywatel od 1565 r. (przed nazwiskiem dodano: Herr. Został więc rajcą).

14 Ibidem, k. 55 – obywatel od 1556 r.

Die Grenzen der Toleranz gegenüber reformatorischen Strömungen im katholischen Ermland im 16. Jahrhundert

Zusammenfassung

Das Ziel des vorliegenden Artikels liegt in der Darstellung des Drucks, dem das katholische Ermland im 16. Jahrhundert vonseiten seines lutherischen Nachbarn ausgesetzt war, der Einflussphasen der Reformation im Bistum Ermland sowie der Haltungen der Obrigkeit: der Bischöfe und des ermländischen Kapitels, in Bezug auf dieses Phänomen.

Obwohl nach katholischer Doktrin auf alle Kontakte mit Andersgläubigen Exkommunikation stand, gab es in der Alltagspraxis zahlreiche nachbarschaftliche Kontakte in Wirtschaftshäusern, Mühlen, auf Märkten und Jahrmärkten. Das Ermland wurde auch von Adligen bewohnt, deren Familiengüter sich jenseits der Grenze befanden, aber sie waren dem Luthertum zugeneigt. Die Bevölkerung der beiden benachbarten Länder, des protestantischen Herzoglichen Preußen und des katholischen Ermlandes, näherten sich einander an: die gemeinsame Sprache, die ähnliche Ständestruktur sowie das Verwaltungs- und Wirtschaftssystem.

Die Frage der Reformation im Ermland ist ein äußerst komplexes Problem. Sie weist große Ähnlichkeit mit der Situation in Litauen auf, wo die Eigenständigkeit der dortigen Rechtsverhältnisse sich auch auf die Spezifik des religiösen Lebens auswirkte. Im Ermland jedoch führte die dominierende Position der Landesherrn gegenüber der Schwachheit der örtlichen Stände zu einem regelrechten Isolationismus des Ermlandes gegenüber äußeren Ereignissen. Trotz großer Einflüsse der Reformation bis 1564 erwies sich die von den Bischöfen Stanislaw Hozjusz, Marcin Kromer und Szymon Rudnicki vertretene entschiedene Haltung gegenüber Andersgläubigen als entscheidend für die Einheit des katholischen Glaubens im Bistum. Auch früher hatte keiner der Bischöfe offiziell den katholischen Glauben aufgegeben, und von den Kanonikern wechselten trotz reformatorischer Sympathien nur wenige das Bekenntnis. Es ist zu betonen, dass wir es im Ermland mit dem lutherischen, gemäßigten, und nicht mit dem radikalen Typ der Reformation zu tun haben. Selbst wenn die reformatorischen Parolen für die Bewohner der ermländischen Kleinstädte und Dörfer attraktiv waren, so vereitelte doch die entschiedene Haltung der Landesherrn alle Versuche radikaler Austritte und beschränkte sich auf individuelle Fälle von Personen, die sich entscheiden mussten, ob sie beim Katholizismus bleiben oder das Ermland verlassen wollten. Eine Ausnahme stellte die hanseatische Altstadt Braunsberg (Stare Miasto Braniewo) dar, wo die Reformation die meisten Sympathisanten gewonnen hatte, obwohl diese meistens gezwungen waren, ihre wahren Überzeugungen zu verbergen. Der Zeitraum, der zur Entscheidungsfindung in der Frage des Bekenntnisses zugestanden wurde, war unterschiedlich: von wenigen Tagen bis zu einigen Monaten, und sogar bis zu einem Jahr. Ein wichtiges Druckmittel für Andersgläubige in den Städten war, ihnen das Bürgerrecht abzuspprechen, was solche Personen faktisch an den Rand der Gesellschaft drängte. Es hat auch den Anschein, als hätten die Bischöfe den andersgläubigen Adel wesentlich milder behandelt als Stadtbürger, indem sie der mehrmaligen Verschiebung des Termins zum Empfang der Kommunion nach katholischem Ritus zustimmten. Im Quellenanhang befindet sich ein Dokument aus dem Geheimen Staatsarchiv Berlin-Dahlem (XX IIA Et. Min.31b 2, Nr 53: Eine Liste der Bürger von Altstadt Braunsberg, denen das Bürgerrecht der Stadt versprochen wurde, unter der Bedingung, dass sie die Kommunion nach katholischem Ritus empfangen.)

Übersetzung Krystyna Schultheiss